

Sygn. akt I ACa 479/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski SO del. Tomasz Deptuła
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Z.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 704/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w pkt I o tyle, że podwyższa zasądzoną kwotę do 120.000 (stu dwudziestu tysięcy) złotych;**
- b) **w pkt III i IV w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.453 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.500 (pięć tysięcy pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu odwoławczego oraz postępowania kasacyjnego;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 5.000 złotych tytułem kosztów sądowych w postępowaniu kasacyjnym.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka B. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 220.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty jako zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę związaną ze śmiercią w wypadku drogowym jej córki, a także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Pozwany: (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2014 roku zapadłym w sprawie o sygn. akt: I C 707/13 z asądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. Z. kwotę 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 25 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku), zaś w pozostałej części powództwo oddalił (punkt II wyroku) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (punkt III i IV wyroku).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej:

W dniu (...)w B. doszło do wypadku drogowego, w którym sprawca zdarzenia A. T., kierujący pojazdem marki A. (...) o nr. rej. (...) spowodował wypadek drogowy, w którym zginęła M. Z. - córka powódki. Została ona śmiertelnie potrącona na przejściu dla pieszych, a wymieniony wyżej kierowca w chwili zdarzenia był nietrzeźwy. W dacie wypadku pojazd, którym kierował sprawca wypadku ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie.

Decyzją z dnia 11 stycznia 2013 roku pozwany wypłacił B. Z. odszkodowanie w kwocie 3.841 złotych, a decyzją z dnia 5 lutego 2013 roku - odszkodowanie w kwocie 6.857,38 złotych.

W styczniu 2013 roku pozwany zwrócił się z prośbą o przesłanie mu dokumentacji medycznej powódki, natomiast decyzją z dnia 24 stycznia 2013 roku ubezpieczyciel przyznał powódce zadośćuczynienie za krzywdę w związku ze śmiercią córki w wysokości 30.000 złotych. Zadośćuczynienie w tej samej wysokości otrzymał również ojczym zmarłej - A. Z., natomiast siostrze M. Z. - N. Z. i C. Z. - przyznał zadośćuczynienia w kwotach po 10.000 złotych na rzecz każdej z nich. Kolejną decyzją z dnia 5 lutego 2013 roku pozwany przyznał B. Z. odszkodowanie w wysokości 6.857,38 złotych.

W chwili śmierci córka powódki miała 22 lata i była słuchaczką (...) w B.. M. Z. wynajmowała mieszkanie w B., podczas gdy jej rodzina zamieszkiwała w J.. Zmarła pozostawała na utrzymaniu matki i ojczyma.

B. Z. w dniu 30 sierpnia 2011 roku na prośbę rodziny udała się z wizytą do psychiatry dr n. med. B. L., natomiast w okresie od września 2011 roku do kwietnia 2012 roku pozostawała pod opieką (...)w B..

Sąd Okręgowy rozstrzygając o żądaniu powódki wskazał, że roszczenie z art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, zaś jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji.

Jako, że spór dotyczył wysokości należnego zadośćuczynienia i koncentrował się wokół ustalenia kwoty odpowiedniej przez pryzmat rozmiarów krzywdy spowodowanej utratą dziecka Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczność stanu emocjonalnego powódki w następstwie tragicznej śmierci córki. Biegli w swoich opiniach: podstawowej, jak też uzupełniających, szczegółowo odnieśli się do twierdzeń powódki, jak i pozwanego i zgodnie stwierdzili, że po śmierci córki powódka przeszła żalobę, która przedłużyła się w reakcję patologiczną. W oparciu o powyższą opinię Sąd przyjął, że powódka była bardzo silnie związana emocjonalnie z nieżyjącą już obecnie córką M.. Wprawdzie bezspornym pozostawał fakt, że M. Z. nie mieszkała na stałe ze swoją matką, ale powódka z pewnością mogła liczyć na jej miłość i pomoc. Dodał, że w niniejszej sprawie krzywda powódki jest tym bardziej dotkliwa, ponieważ śmierć córki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Podkreślił, że zdarzenie to

wywołało u powódki ogromny wstrząs psychiczny, co potwierdzają opinie biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii. Nadto z opinii tych wynikało, iż nietrzeźwość kierowcy, który potrafił córkę B. Z. na przejściu dla pieszych, mogła stanowić czynnik negatywnie wpływający na stan zdrowia psychicznego powódki. O sile doznanego przez powódkę wstrząsu świadczy też fakt, iż ostatecznie do wspomnianego specjalisty powódka udała się pod naciskiem rodziny, bowiem sama nie była już w stanie normalnie funkcjonować i całkowicie skupiła się na przeżywaniu swej straty. Sąd zwrócił również uwagę, że skutki wypadku w sferze mentalnej powódki istnieją do dziś, co potwierdza opinia biegłych, w której określili oni zakres trwałego uszczerbku na jej zdrowiu na 10%.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że kwoty wypłacone przez pozwanego nie są dostateczną rekompensatą za doznane przez powódkę cierpienia psychiczne. Jednocześnie Sąd ocenił, że odpowiednie zadośćuczynienie powinno wyrażać się kwotą 50.000 złotych. Uwzględniając wypłaconą powódce z tego tytułu przez pozwanego kwotę 30.000 złotych, Sąd zasądził na jej rzecz dodatkowo 20.000 złotych. Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części, ponieważ B. Z. sama zdecydowała o zaprzestaniu zażywania leków, które łagodziły jej ból, jak również samodzielnie zrezygnowała ze stałej opieki wspomnianego specjalisty. Wprawdzie powódka motywowała to wywołanymi przyjmowaniem leków problemami z prowadzeniem samochodu, ale zgodnie z opinią biegłych „odstawiła ona lek, aby móc nadal przeżywać żalobę w sposób, który dla niej wydawał się najodpowiedniejszy”. Dlatego też nie negując w żadnym wypadku wielkiej straty, jaką poniosła, trudno aprobować jej decyzję o odrzuceniu możliwości pomocy, która mogłaby wpłynąć na zmniejszenie zakresu jej cierpień związanych z tragiczną śmiercią dziecka.

O odsetkach orzeczono stosownie do art. 481 k.c., wyznaczając ich bieg od dnia wniesienia powództwa. W ocenie Sądu przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, spowodowałoby - zwłaszcza przy uwzględnieniu jej wysokości - istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania. Zwrócił również uwagę, że dopiero przed datą wydania decyzji z dnia 24 stycznia 2013 roku pozwany zyskał pełny dostęp do danych niezbędnych w ocenie roszczenia, natomiast powódka nie wykazała, by wzywała pozwanego do zapłaty przed wniesieniem powództwa.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.000 złotych tytułem zwrotu części opłaty sądowej. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki wydatkami w sprawie oraz kosztami zastępstwa procesowego z uwagi na jej sytuację osobistą (stan zdrowia), a także fakt, że jej powództwo co do zasady było słuszne.

Powódka wywiodła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa tj.:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, iż kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 50.000 złotych nie jest współmierna do cierpień jakie towarzyszyły i będą jej towarzyszyć w związku z utratą ukochanej córki w bardzo młodym wieku, skutków i następstw powypadkowych w zakresie charakteru doznanego urazu i rozstroju zdrowia, a także trwałości takich następstw oraz całkowitej sprzeczności w ustaleniach końcowych w stosunku do zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie ustaleń biegłych i działań związanych z leczeniem w stosunku do dokonanych przez nich ustaleń i wniosków końcowych, zarówno w zakresie efektywności leczenia psychiatrycznego jak i farmakologicznego oraz ich ciągłości,***
- błędneho określenia biegu początkowego odsetek w trybie art. 455 i 481 k.c. pomimo terminowego i sprecyzowanego zgłoszenia roszczenia wraz z dokumentacją medyczną leczenia psychiatrycznego oraz jednoznacznością stanu faktycznego wynikającego ze stanu psychicznego po śmierci osoby najbliższej.***

Wskazując na powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty do 220.000 złotych z odsetkami od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015 roku oddalił apelację i odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania odwoławczego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie przyznane powódce przez Sąd I instancji zostało ustalone w kwocie odpowiedniej, stąd ten nie była możliwa zmiana tego wyroku w sposób postulowany przez skarżącą. Wskazał, że Sąd I instancji oceniając wysokość kwoty zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie okoliczności danego zdarzenia, miał przy tym na uwadze subiektywne odczucia powódki i odniósł je do zobiektywizowanych przesłanek warunkujących wysokość przyznania zadośćuczynienia. Sąd ten uwzględnił przede wszystkim, silną więź powódki z córką i doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu. Wziął także pod uwagę okoliczności śmierci, spowodowanej przez sprawcę w stanie nietrzeźwości, który zbiegł z miejsca zdarzenia. Uwzględnione zostały także relacje rodzinne. Miał też na uwadze fakt, że powódka sama przerwała leczenie farmakologiczne, które dawało poprawę jej stanu zdrowia. Pomimo oparcia w rodzinie - mężu i dwóch córkach - powódka nie chce pogodzić się ze śmiercią M. Z.. Dodał, że niewątpliwie krzywda przez nią odczuwana jest znacząca, jednakże w postępowaniu sądowym należało też mieć na uwadze kryteria obiektywne oraz to, że ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Stąd też zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. okazał się całkowicie nieuzasadniony, zaś suma określona przez Sąd Okręgowy nie mogła być uznana za rażąco zaniżoną.

Apelacja powódki nie mogła być też uwzględniona w części kwestionującej zasądzenie odsetek. Sąd odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku (I CSK 243/10), według którego wymagalność roszczenia o odszkodowanie (zadośćuczynienie), a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). Wskazał, że w świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania (jak i zadośćuczynienia za krzywdę), może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na etapie prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany nie miał świadomości zaistnienia u powódki epizodu depresyjnego, przekraczającego stan naturalnej żałoby, gdyż okoliczność ta została wykazana przez powódkę dopiero w toku postępowania sądowego. W tej sytuacji ubezpieczyciel miał podstawy, by zakładać, że przyznana przez niego kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia cierpienia powódki. Brak współdziałania powódki z ubezpieczycielem uniemożliwia uznanie, by opóźnił się on ze spełnieniem swego świadczenia. W tej sytuacji niemożliwe było przypisanie mu odpowiedzialności odsetkowej od daty wskazywanej przez powódkę, tj. od dnia 1 lipca 2011 roku, co do tej części roszczenia, którego zasadność została wykazana dopiero przed sądem. Pogląd ten jest uzasadniony jest tym bardziej, że leczenie psychiatryczne powódki rozpoczęło się po tej dacie, tj. od 30 sierpnia 2011 roku.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wywiodła powódka zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. przez oczywiście nieodpowiednią ocenę przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a także niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 w związku z art. 817 § 1 i 2 k.c. polegające na niewłaściwym określeniu początkowego terminu odsetek. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i podwyższenie zadośćuczynienia do dochodzonej kwoty z odsetkami od 1 lipca 2011 roku, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 roku (sygn. akt IV CSK 389/15) uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I, w części oddalającej apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 22 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I C 704/13 oddalającego powództwo o zapłatę kwoty 200.000 złotych z odsetkami, oraz w punkcie II, i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania; oddalił skargę kasacyjną w pozostałej części oraz pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym postępowania kasacyjnego orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie.

Sąd Najwyższy nie podzielił zawartego w skardze kasacyjnej powódki zarzutu naruszenia art. 481 § 1 w związku z art. 817 § 1 i 2 k.c. uznając, że Sąd Apelacyjny nie dopuścił się jakichkolwiek błędów, które dawałyby uzasadnienie do zakwestionowania rozstrzygnięcia w kwestii terminu, od którego wyliczone zostały odsetki.

Sąd Najwyższy uznał natomiast, że niewystarczające były rozważenia Sądu Apelacyjnego na temat przesłanek obiektywnych, które decydują o ekwiwalentności zadośćuczynienia w odniesieniu do pewnej przeciętnej kwoty takiego odszkodowania, uwzględniającego poziom życia społeczeństwa w chwili orzekania, relacje cenowe oraz istotność zasądzonej kwoty. W ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia musi być obiektywnie znacząca, a więc w powszechnym wyobrażeniu i oczekiwaniu stanowić istotną kwotę pieniężną, jeśli ją się zestawia z nawet wysokimi wynagrodzeniami. Ma ona jednorazowy charakter, jeżeli zatem uznaje się słuszność jej dochodzenia ze względu na rodzaj i skalę cierpień, składających się na krzywdę, to musi taką obiektywnie istotną wartość przedstawiać.

Sąd Najwyższy wyraził ocenę, że Sąd drugiej instancji powinien ponownie rozważyć wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce, gdyż kwota 20.000 złotych dodana do poprzednio dobrowolnie wypłaconej przez stronę pozwaną kwoty 30.000 złotych została mocno zanizowana, mając na uwadze chwilę ustalenia tej postaci odszkodowania oraz kwotę również 30.000 złotych przyznaną przez ubezpieczyciela ojczymowi córki powódki. Wprawdzie nie oznaczało to podzielenia w pełni stanowiska powódki co do sumy zadośćuczynienia, jednakże wymagało to pewnego wypośrodkowania. Sąd Najwyższy podkreślił, że niezależnie od okoliczności konkretnego zdarzenia, jeżeli w ogóle uwzględnia się roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, to przyznane świadczenie pieniężne musi być wyraźnie w swej kwocie znaczące i dopiero wtedy jest to suma odpowiednia stosownie do treści art. 446 § 4 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała częściowemu uwzględnieniu.

Ponownie rozpoznając sprawę wskutek wniesionej przez powódkę apelacji Sąd Apelacyjny, zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c., związany był wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2016 roku.

Sąd Najwyższy zaakceptował datowanie wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie na dzień doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, w konsekwencji więc nie ma potrzeby ponownego odnoszenia się do tej kwestii. W sprawie brak było zatem podstaw do zakwestionowania biegu początkowego odsetek zasądzonych za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Odnosząc się natomiast do argumentacji Sądu Apelacyjnego zaprezentowanej w motywach wyroku z dnia 23 stycznia 2015 roku i analizującej wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, Sąd Najwyższy wskazał, że niewystarczające było rozważanie przesłanek obiektywnych, które decydują o ekwiwalentności zadośćuczynienia w odniesieniu do przeciętnej kwoty takiego odszkodowania, uwzględniającego poziom życia społeczeństwa w chwili orzekania, relacje cenowe i istotność zasądzonej kwoty. Jednocześnie wyraził pogląd, że wysokość ta musi być obiektywnie znacząca i stanowić istotną kwotę pieniężną z uwagi na jej jednorazowy charakter, a także ze względu na rodzaj i skalę cierpień, składających się na krzywdę powódki.

Sąd Apelacyjny mając na względzie motyw wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2016 roku, jak również zawarte w nim sugestie natury znaczeniowej, w części wskazującej na potrzebę pewnego wypośrodkowania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia uznał, że dokonana przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 23 stycznia 2015 roku

ocena rozmiaru krzywdy powódki w niedostateczny sposób uwzględniła istotne okoliczności, mające wpływ na ocenę rozmiaru jej cierpień po śmierci córki.

W tym miejscu wskazać należało, że zasadniczą rolą zasądzanego zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna doznanej krzywdy. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2013 r., I A Ca 487/13, LEX nr 1394233; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2014 r., I A Ca 97/14, LEX nr 1466963).

Podkreślić należy, iż więź między członkami rodziny egzystującymi w tym samym miejscu (lub związanymi z nim przez fakt tymczasowości aktualnego miejsca ich pobytu) odgrywa doniosłą rolę, zapewniając im m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantując wzajemną pomoc. Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy więc każdorazowo od nasilenia tych pozytywnych emocji.

W świetle ustalonego stanu faktycznego należy stwierdzić, iż więź pomiędzy powódką a zmarłą córką była bardzo silna, co prawidłowo dostrzegł Sąd Okręgowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nagła śmierć dziecka jest zdarzeniem, z którego skutkami matce trudno jest się pogodzić. Psychiczny proces godzenia się i próby zrozumienia nieodwracalności zaistniałego zdarzenia jest długotrwały, bywa niekiedy, że niemożliwy do zakończenia. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że B. Z. była silnie związana ze zmarłą. Nagłe, nieodwracalne zerwanie tej więzi w znaczący sposób wpłynęło na stan emocjonalny powódki, powodując jego daleko idące rozchwianie. Zakres wiążących się z tym objawów (obniżony nastrój, drażliwość, nerwowość, wybuchowość, myśli depresyjne, rezygnacyjne) wykraczał przy tym poza granice rytualnej żałoby, przybierając postać zespołu stresu pourazowego. Biegli w swoich opiniach rozpoznali u B. Z. epizod depresji w stopniu umiarkowanym, natomiast długotrwały uszczerbek na zdrowiu w związku ze śmiercią dziecka ocenili na poziomie 10%. Dostrzegając zatem te elementy opinii, w których biegli wskazywali na sztuczne wydłużenie żałoby, czy też celowe wydłużenie żałoby i w konsekwencji zaniechanie dalszego leczenia i przyjmowania farmaceutyków ograniczających cierpienia powódki, zaś z drugiej strony indywidualizując przypadek skarżącej, która pozostawała ze swoją córką w bardzo bliskich oraz intensywnych relacjach, należało dokonać pewnego uśrednienia statystycznego zakresu tej krzywdy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trudno jest ocenić czy, gdyby powódka nie przerwała leczenia, stosowała terapię i regularnie przyjmowała leki, nie występowałby u niej epizod depresji umiarkowanej. Również biegli sądowi, specjaliści z zakresu psychiatrii i psychologii nie potrafili udzielić na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. W swojej opinii uzupełniającej z dnia 6 grudnia 2013r. wskazali wprost, że „Istnieje procent osób, u których pomimo systematycznego leczenia farmakologicznego połączonego z psychoterapią nie można uzyskać poprawy stanu zdrowia psychicznego.” (k. 161). Zdaniem Sądu Odwoławczego w rozpoznawanej sprawie cierpienie powódki trwałoby do chwili obecnej, chociaż mogłoby podlegać postępującej redukcji. Zakres tego cierpienia, jego jakościowe przejawy, wynikają raczej z tego, że córka powódki nie była osobą samodzielną, wbrew temu co zostało podkreślone przez pełnomocnika strony pozwanej. Pewne cechy jej autonomii i samodzielności wynikały jedynie z faktu zamieszkiwania na stacji w związku z kontynuacją nauki w szkole policealnej, ale nie potwierdzały bynajmniej, że była ona osobą oderwaną od swojego dotychczasowego środowiska domowego. Świadczą o tym częste przyjazdy M. Z. do domu rodzinnego w J., gdzie zamieszkiwali: jej matka, ojczym oraz rodzeństwo, a także pozostawanie na utrzymaniu tych pierwszych, czego strona pozwana nie kwestionowała. Charakter analizowanych więzi pozwala raczej na ich porównanie z sytuacją ucznia mieszkającego w internacie, a nie osoby całkowicie samodzielnej i nie korzystającej z pomocy najbliższych.

W konsekwencji, należało przyjąć, że więzi między powódką a jej córką były zbliżone do tych istniejących między matką a dzieckiem nastoletnim a nawet kilkuletnim. Stąd też, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że krzywda powódki mogła być znacząco zredukowana przy pomocy medykamentów. B. Z., statystycznie rzecz ujmując, mogła oczekiwać jeszcze przez wiele lat wsparcia emocjonalnego i pomocy córki i oczekiwania takie w modelu prawidłowo funkcjonującej rodziny generacyjnej, w warunkach polskich, były w pełni uzasadnione.

Uwzględniając zatem całokształt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy oraz indywidualizując cechy dla niej specyficzne, a także odnosząc je do pewnych wskazówek Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny uznał za odpowiednie zadośćuczynienie należne powódce sumę 150.000 złotych i zasądzając z tego tytułu 120.000 zł uwzględnił wypłacone już przez ubezpieczyciela świadczenie (30.000 złotych). W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu. Kwota zadośćuczynienia wnioskowana w apelacji była zawyżona i prowadziłaby, zdaniem Sądu II instancji, do wzbogacenia niemającego uzasadnienia w rozmiarze analizowanej krzywdy. Skarżąca ma jeszcze dwie młodsze córki, a zatem w wyniku śmierci najstarszej z nich, nie stała się osobą samotną i nadal może liczyć na wsparcie dzieci, z którymi łączy ją również silne więzy emocjonalne.

Zmiana wyroku w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia zobligowała Sąd Apelacyjny do zreformowania orzeczenia także w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję. Mając na uwadze wielkość uwzględnionego powództwa (55% - 45%) oraz koszty wyłożone przez obie strony, na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013, poz. 461 ze zm.) zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 4.453 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1b wyroku). Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punktach 1 i 2 sentencji swojego rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 i § 13 ust.1 pkt 2 i ust. 4 pkt 1 powołanego wyżej Rozporządzenia a ponadto § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat z czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku poz. 1800).

(...)

(...)